

Jan Miłośz

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii)

prof. UAM dr hab., j.milosz@amu.edu.pl

ORCID iD: 0000-0002-5089-575X

Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce - część II (lata 1950–2018)

Wstęp

Dla Świadków Jehowy, obecnie jednego z największych związków wyznaniowych w Polsce, kolejne cztery dekady XX w. były okresem często nazywanym najdłuższą konspiracją w dziejach PRL. Aż do końca lat osiemdziesiątych wyznanie to funkcjonowało w sposób nielegalny, a jego członkowie i zakonspirowane struktury byli cały czas rozpracowywani przez służby komunistycznego państwa. Dopiero w schyłkowym okresie ustroju komunistycznego władze rozpoczęły dialog z przedstawicielami Świadków Jehowy, chcąc nakłonić ich do legalizacji ich związku na warunkach odpowiadających oficjalnym strukturom państwowym. Upór ze strony polskich Świadków Jehowy doprowadził do tego, że w roku 1989 zalegalizowanie ich związku odbyło się na warunkach, które były dla nich, a nie dla władz, korzystne. Kolejne trzy dekady ich istnienia w już wolnej Polsce to okres szybkiego rozwoju i stabilizacji wyznania na poziomie ok. 125 tys. aktywnych członków.

Okres stalinowski 1950–1956

W końcu lipca 1950 r. Dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Julia Brystygierowa rozesłała „instrukcję nr 29” do wszystkich szefów wojewódzkich i powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa, w której przedstawiła do realizacji plan likwidacyjny „związku [...] sieci szpiegowsko-dywersyjnej pozostającej na usługach imperializmu amerykańskiego, działającej pod przykrywką sekty Świadków Jehowy”. Zawierał on szczegółowe

rozwiązania, a uwagę zwraca w nim terytorialne zróżnicowanie całej operacji. Brystygierowa bowiem nakazywała opracowanie „planów wysiedlenia świadków Jehowy z pasów granicznych i ważnych ośrodków gospodarczych i strategicznych”¹. Na podstawie tej instrukcji z terenu miasta Poznania wysiedlano zidentyfikowanych Świadków Jehowy, mogli oni zamieszkiwać w odległości ok. 50 km od Poznania, oraz nie mogli osiedlać się w pasie przygranicznym, który ustalono dla nich na 30 km od granicy państwa².

Jak zauważa Kazimierz Urban, Świadkowie Jehowy „nadawali się” jak mało kto do pokazowego procesu udowadniającego im przede wszystkim szpiegowski charakter ich działań, a do tego sianie defetyzmu poprzez „katastroficzną doktrynę religijną” i poglądy „o nietrwałości rządów i ustrojów”, negowanie potrzeby istnienia państwa poprzez „negatywny stosunek do służby wojskowej” oraz „dystans do wielu akcji społecznych”. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tymi oskarżeniami było i to, że wspólnota ta posiadała centralne władze w Stanach Zjednoczonych³. Trzeba jednocześnie dodać, że sami Świadkowie w kontaktach zarówno z Biurem na Europę w Bernie w Szwajcarii, jak i z Centralą w USA często korzystali z nieformalnych kontaktów, poprzez swoich wyznawców pracujących w polskich portach, lub wręcz używali szlaków przemysłowych dla przekazywania sprawozdań okresowych z działalności w Polsce. Podobna sytuacja miała miejsce także w kontaktach z wyznawcami w ZSRR. Przerzucanie przez wschodnią granicę ludzi i materiałów w postaci wydrukowanych lub ręcznie przepisanych w języku rosyjskim oraz ukraińskim egzemplarzy „Strażnicy” odbywało się za sprawą tajnych kontaktów przemysłowych⁴.

Sama akcja likwidacyjna tej wspólnoty wyznaniowej ze strony UB była ułatwiona ze względu na niechęć wobec Świadków Jehowy większości katolickiego społeczeństwa, które często pomagało w ich identyfikacji w swoim otoczeniu, wspierając w ten sposób funkcjonariuszy bądź tajnych współpracowników organów bezpieczeństwa.

Z kolei sami Świadkowie Jehowy w przededniu akcji likwidującej ich organizację doszukiwali się wymierzonej w nich współpracy władz państwowych z hierarchami Kościoła rzymskokatolickiego. Świadczy o tym zapis

¹ D. Zamiatała, *Instrukcje Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5 i 18 sierpnia 1949 roku w sprawie egzekwowania dekretów rządowych*, „Archiwalia, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2002, t. 78, s. 390.

² *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 126–137. Zob. też *Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektor Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, wybór i oprac. A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał, Kraków–Katowice 2012.

³ K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 232–233.

⁴ AIPN Warszawa, sygn. IPN BU 0259/557 t. 8, Kwiatosz i inni.

w materiałach MBP kierowanych do KC PZPR, w którym stwierdzono, że „w środowiskach Świadców Jehowy – spodziewają się, że skutkiem umowy⁵ będzie akcja rządu przeciw nim i zawieszenie ich działalności”⁶.

W czasie przesłuchań w latach 1950–1955 śmierć poniosło co najmniej osiemnastu Świadców Jehowy⁷. Mimo to właśnie w tym okresie nielegalnej wspólnocie przybywało najwięcej konwertytów (37 tysięcy wiernych w 1955 r.), a oni sami zwiększyli wówczas swoją aktywność „chodzeniem po domach” i działalność wydawniczą (skonfiskowane powielacze zastąpiły nowoczesne maszyny offsetowe⁸). W warunkach delegalizacji i koniecznego zejścia do podziemia Świadkowie organizowali się w mniejszych aniżeli zbory jednostkach. Były to tak zwane „grupy”, skupiające od siedmiu do dziesięciu osób, i „kółka”, które liczyły zaledwie po trzy osoby⁹.

Kolejne lata były dla członków wyznania, również w Wielkopolsce, okresem w którym trwały aresztowania i śledztwa związane z nielegalną działalnością rozwiązanego Stowarzyszenia. Oskarżano ich przede wszystkim o szpiegostwo, a dowodami na ten zarzut miały być informacje zbierane przez poszczególnych głosicieli chodzących od domu do domu z akcją misyjną. Głosiciele bowiem mieli obowiązek spisywania wszystkich informacji mogących ułatwić członkom Stowarzyszenia działalność misyjną. Zapiski te, a często także szkice sytuacyjne w formie podręcznych map i planów poszczególnych rejonów, trafiały do osób będących kierownikami zborów, okręgów bądź obwodów. W trakcie aresztowań i rewizji tego typu dokumentacja stawała się dowodem na działalność szpiegowską wyznania¹⁰.

Mimo początkowego zaskoczenia i aresztowania sporej grupy wyznawców spośród kadry kierowniczej Świadców Jehowy z terenu województwa

⁵ Chodziło o tzw. porozumienie kwietniowe (14 kwietnia 1950 r.) między rządem a Kościołem rzymskokatolickim, zob. J. Krukowski, *Porozumienia pomiędzy przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polski z 1950 i 1956 r. Znaczenie i realizacja*, [w:] *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej*, pod red. A. Mezglewskiego, P. Stanisza, M. Ordon, Warszawa 2005, s. 71–98.

⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/158, Informacje z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, k. 51–55.

⁷ J. Mironczuk przyjmuje, że w czasie tortur śmierć mogło ponieść nawet czterdzieści osób, zob. J. Mironczuk, *Świadkowie Jehowy wobec władz Polski Ludowej – geneza kontestacji*, [w:] *Władze Polski Ludowej a mniejszościowe związki wyznaniowe*, pod red. T.J. Zielińskiego, Warszawa-Katowice 2010, s. 85–101. Sami Świadkowie Jehowy podają, że represjami objęto 90 proc. wyznawców (tj. ok. 15 tysięcy osób), a liczba ofiar sięgnęła kilkudziesięciu osób, zob. K. Urban, *Mniejszości religijne...*, Kraków 1994, s. 26.

⁸ „Rocznik Świadców Jehowy” 1994, s. 233.

⁹ K. Urban, *Świadkowie Jehowy w Polsce w latach 1950–1963. Przyczynek do likwidacyjnej tendencji w polityce wyznaniowej państwa*, [w:] *Przestrzeń polityki i spraw wyznaniowych (Szkice dedykowane Profesorowi Januszowi Osuchowskiemu z okazji 75-lecia urodzin)*, red. B. Górowska, Warszawa 2004., s. 232–233.

¹⁰ AIPN Poznań, sygn. IPN Po 04/1399, Akta śledcze w sprawie przynależności do zboru wyznania „Świadców Jehowy” w latach 1950–1951 – przeciwko Leśniewicz Jan.

poznańskiego udało im się przejść do głębokiej konspiracji. Zwłaszcza system podziału zborów na grupy i kółka pozwolił na lepsze ukrycie działalności religijnej. Również zmiany numeracji poszczególnych obwodów znajdujących się na terenie Wielkopolski pozwalały dodatkowo zaciemnić obraz struktury wyznania, tak by nie była prosta do rozszyfrowania przez Urząd Bezpieczeństwa¹¹.

Jednak działania aparatu bezpieczeństwa w pierwszej połowie lat 50. prowadzono dwutorowo. Z jednej strony, starano się kontrolować grupy Świadków Jehowy poprzez wprowadzanie do ich środowiska własnych agentów albo pozyskiwanie agentów spośród nich samych, z drugiej strony, podejmowano działania mające na celu obserwację i uzyskiwanie informacji od osób znajdujących się w pobliżu poszczególnych Świadków Jehowy, czy to w miejscu ich zamieszkania, czy też w miejscach ich pracy. Dodatkowo do określania zasięgu i liczebności nielegalnego wyznania wykorzystywano organizowane w tym czasie masowe akcje propagandowo-polityczne w stylu Narodowego Plebiscytu Pokoju z maja 1951 r., Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski z czerwca tego samego roku, czy też społecznymi konsultacjami przed uchwaleniem Konstytucji PRL.

W trakcie tej pierwszej kampanii odmowy podpisywania kart plebiscytowych przez Świadków Jehowy odnotowano w całym województwie poznańskim. Największe grupy udało się zidentyfikować w okolicach Poznania – w Suchym Lesie – ok. 60 osób, i w samym mieście – 150 osób. W powiatach jarocińskim, międzychodzkiem, konińskim i poznańskim liczba wyznawców, którzy nie podpisali deklaracji, sięgnęła ok. tysiąca osób. Zdarzały się nawet wypadki takich odmów wśród członków PZPR czy też pracowników Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu¹².

Nieco mniejszą skalę miały działania związane z drugą z akcji – czyli Narodową Pożyczką Rozwoju Sił Polskich. Wynikało to z rodzaju podejmowanych działań. O ile w pierwszym wypadku plebiscyt był powszechny, to deklarację wykupienia subskrypcji pożyczki składali pracownicy urzędów państwowych i przedsiębiorstw, natomiast nie musieli jej składać pracownicy zakładów prywatnych, rzemieślnicy, prywatni sklepikarze. Dodatkowymi szyskanami wobec Świadków Jehowy zatrudnionych w państwowych zakładach pracy i urzędach, którzy zostali ujawnieni w takich sytuacjach, było ich zwalnianie. Do takich działań dochodziło w Zakładach im J. Stalina (obecnie H. Cegielskiego) w Poznaniu, w urzędach pocztowych – w tym na Poczcie

¹¹ Tamże, sygn. IPN Po 06/68 t. 5, Meldunki dzienne Wydziału V za okres I 1951–II 1952.

¹² Tamże, sygn. IPN Po 6/68 t. 6, Meldunki dzienne Wydziału V WUBP za okres I 1951–II 1952, k. 115–123.

Główniej w Poznaniu, czy też w warsztatach naprawczych PKP przy Dworcu Głównym w Poznaniu¹³.

Działania organów bezpieczeństwa – poza próbami rozpoznania liczebności wyznania – skupiały się także na wykrywaniu infrastruktury, jaką dysponowali Świadkowie Jehowy na terenie województwa poznańskiego: lokali kontaktowych, drukarni i systemu kolportażu czasopisma „Strażnica”. Prowadząc działania operacyjne, Sekcja IV Wydziału XI Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, prowadziła w latach 1952–1954 sprawę o kryptonimie „Uciekinierzy” przeciwko kierownictwu Obwodu I w Poznaniu, które podejrzewano o ukrywanie części kierownictwa krajowego po delegalizacji. WUBP nie do końca wierzyła, że powołana w roku 1949 Komisja Centralna została rzeczywiście rozwiązana. Prowadząc tę sprawę poprzez ulokowanego w grupie Poznań-Winiary agenta o pseudonimie „Tygrys”, udało się zarówno rozpracować Obwód 1 oraz jego kierownictwo, jak i ustalić miejsce działania drukarni powielaczowej zlokalizowanej na poznańskim Junikowie, przy ul. Rzymskiej 4, w domu Jadwigi Tondery¹⁴. Kończąc tę sprawę, Urząd Bezpieczeństwa aresztował w lutym 1953 r. całość kierownictwa Obwodu 1, a w listopadzie tego roku Sąd Wojskowy w Poznaniu skazał Zbigniewa Grajka, Czesława Grześkowiaka, Stanisława Konewkę i M. Skrzypczaka na kary od roku do trzech lat więzienia. Natomiast pozostałych aresztowanych – Franciszka Dudka, Jana Strugarka, Artura Wolskiego i Feliksa Cepskiego – przekazano do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, która w postępowaniu doroznym skazała wszystkich na dwa lata obozu pracy¹⁵.

W lutym 1953 r. Wydział XI WUBP w Poznaniu aresztował przypadkowo sługę Okręgu II i członka Zarządu Krajowego Zygfryda Adacha. W czasie rewizji w miejscu jego zatrzymania natrafiono na dokumenty naprowadzające funkcjonariuszy na kolejne grupy i funkcyjnych działaczy Świadków Jehowy. Na podstawie tych dokumentów rozpoczęto trzy sprawy operacyjne o kryptonimach: „Tymoteusz” – dotyczącą rozpracowania Zygmunta Jankego wchodzącego w skład kolejnego kierownictwa Obwodu 1¹⁶; „Paweł” – dotyczącą rozpracowania Stanisława Smyka i Leona Włodarczyka oraz gru-

¹³ Tamże, sygn. IPN Po 6/68 t. 21, Raport z pracy Sekcji III Wydziału V WUBP za okres 19–21 III 1951; sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI za miesiąc marzec 1953.

¹⁴ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdania Wydziału XI WUBP za miesiące styczeń, luty, sierpień 1953 r.; sygn. IPN Po 04/1356, Sprawa o szpiegostwo Janke Zygmunt i Holcer Zygmunt 1950–1954.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, sygn. IPN Po 04/1356, Sprawa o szpiegostwo Janke Zygmunt i Holcer Zygmunt 1950–1954; sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału XI z dnia 25 VIII 1953 r., k. 57–65.

py Świadców Jehowy w Pile¹⁷; „Stefan” – dotyczącą rozpracowania Stefana Wojdyłaka i środowiska Świadców Jehowy w Gnieźnie¹⁸.

Z początkiem 1954 r. Wydział XI WUBP zakończył śledztwa w sprawach dotyczących Obwodu 11 – w Pleszewie i Józefa Kujanka, oraz Obwodu 12a – w Koninie i Edmunda Rajewskiego¹⁹.

Świadkowie Jehowy mimo ciągłej inwigilacji i aresztowań zarówno kadry kierowniczej Okręgu I, jak i wchodzących w jego skład obwodów, starali się prowadzić bezpośrednie działania misyjne. Wprowadzono dwa nowe sposoby działalności bezpośredniej: pierwszy z nich to chodzenie od domu do domu parami i „szukanie pozostawionych w nich w latach 1949–1950 egzemplarzy Biblii”; drugą metodą było wysyłanie pocztą materiałów misyjnych i czasopism „Strażnica” do z góry wytypowanych osób, zwłaszcza do studentów poznańskich uczelni wyższych. Metoda ta została rozszyfrowana przez UB dopiero w roku 1956²⁰.

Władze bezpieczeństwa obok działań przeciw grupie kierowniczej prowadziły również działania przeciw wszystkim młodym członkom wyznania, którzy podlegali obowiązkowej służbie wojskowej. Z racji specyficznego – negatywnego – podejścia całego wyznania do wojny i wszystkiego, co jej służy, młodzi Świadkowie Jehowy uchylali się od poboru do wojska i często ukrywali się przed wezwaniami do wojskowych komend uzupełnień. W trakcie takich ucieczek młodzi byli ukrywani przez współwyznawców, a sami często pełnili wówczas funkcje pionierów specjalnych lub sług obwodów, w pełni angażując się w konspiracyjną pracę poszczególnych zborów. Przykładowo taką działalnością zajmowali się m.in. Stanisław Śniegucki jako pionier nadzwyczajny w Obwodzie 2a Leszno oraz Tadeusz Andrzejewski – sługa Obwodu 12a Konin²¹.

W przypadku Stanisława Śnieguckiego do jego rozpracowania przez leszczyńskie UB przyczynił się działający w Obwodzie 2a tajny współpracownik UB pseudonim „Krzysztof”, który uczestniczył także w rozpracowaniu kierownictwa Obwodu i pośrednio w przejęciu przez UB archiwum całego Okręgu I – obejmującego województwo poznańskie. W momencie, gdy on

¹⁷ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału XI z dnia 25 VIII 1953 r., k. 57–65; sygn. IPN Po 04/1369.

¹⁸ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału XI z dnia 25 VIII 1953 r., k. 57–65; sygn. IPN Po 04/1370, Kaczmarek, Wojdyłak, Nieszczęsny i inni 1951–1953.

¹⁹ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI za miesiąc sierpień 1954 r., k. 231–244.

²⁰ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI za miesiąc sierpień 1954 r., k. 243; sygn. IPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie Wydziału VI za I kwartał 1956 r., k. 100–103.

²¹ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI WUBP za miesiąc maj 1954 r., k. 192–202; sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI WUBP za miesiąc lutego 1954 r., k. 152–164.

sam w listopadzie 1954 r. otrzymał powołanie do wojska, zniknął i zerwał kontakty z PUBP w Lesznie²².

Zanim zniknął agent „Krzysztof” 30 października 1954 r. Wydział XI WUBP zakończył sprawę agencyjną o kryptonimie „Heniek”, prowadzoną w celu rozpracowania obwodów leszczyńskiego i gorzowskiego nielegalnego wyznania. W jej wyniku aresztowano, a w kolejnym roku skazano na kary więzienia sługi obwodów i grup z tych obwodów, a wśród nich: Ludwika Królika, lat 34, z Leszna; Bolesława Grabowskiego, lat 30, ze Śmigła; Kazimierza Domagałę, lat 34, z powiatu leszczyńskiego; Mieczysława Owsianko, lat 27, sługę Obwodu 44 z Gorzowa Wlkp.; Stanisława Sułka, lat 19, sługę Obwodu 38 ze Złotoryi; Stanisława Krasieńskiego, lat 31, z Leszna; Franciszka Zeifferta, lat 52, z Leszna oraz Ignacego Skorupińskiego, lat 52, ze Starkowa w powiecie wolsztyńskim. Obok tej grupy aresztowano także Bronisława Matuszka, lat 46, z Międzychodu i Jerzego Savary’ego, lat 34, sługę Obwodu 7a zamieszkałego w Wągrowcu²³.

Aresztowanie Ignacego Skorupińskiego i Jerzego Savary stało się dla WUBP strzałem w przysłowiową dziesiątkę. Po pierwsze – w trakcie rewizji w domu pierwszego z nich odkryto zakonspirowane tu archiwum Okręgu I, które dwa miesiące wcześniej przekazał na przechowanie Skorupińskiemu Stanisław Kaczmarek, sługa Okręgu I, noszący pseudonim „Piotr”. Po drugie – UB zdawał już sobie wówczas sprawę z tego, że zarówno Skorupiński, jak Savary mogą rozpoznać Stanisława Kaczmarka, bo utrzymywali z nim kontakt. W trakcie prowadzonego wobec nich śledztwa zmuszono ich do rozpoznania „Piotra” na okazanych im zdjęciach. Umożliwiło to szybsze dotarcie do poszukiwanego Stanisława Kaczmarka i aresztowanie go w grudniu 1955 r. w Buku, gdzie wówczas mieszkał²⁴. Stanisław Kaczmarek wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z 20 lutego 1956 r. został skazany na pięć lat więzienia. W wyniku amnestii z kwietnia 1956 r. Sąd Najwyższy w maju tego roku umorzył postępowanie i nakazał zwolnienie skazanego z więzienia²⁵.

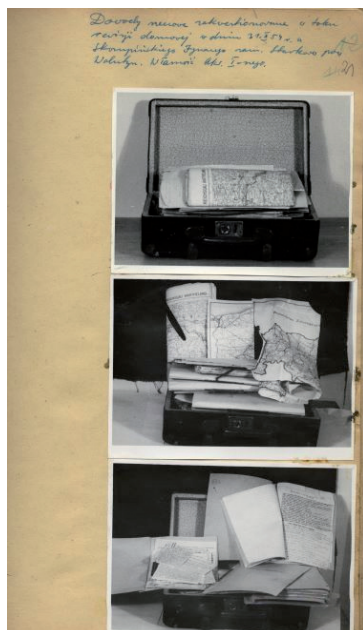
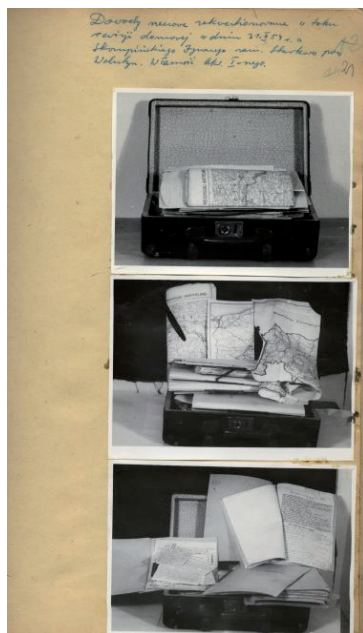
Przyglądając się dokumentacji pozostałej w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej, dotyczącej Świadków Jehowy w tym okresie, można zauważyć,

²² Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, fragment Sprawozdania Wydziału XI WUBP za miesiąc grudzień 1954 r., k. 274; sygn. IPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie Wydziału VI WUBP za miesiąc styczeń 1955 r., k. 13–22.

²³ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie wydziału VI za I kwartał 1956 r., k. 100–103.

²⁴ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie wydziału XI WUBP za miesiąc październik 1954 r. z dnia 5 XI 1954 r., k. 259–275; sygn. IPN Po 76/161, Akta Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Sprawa Stanisława Kaczmarka s. Franciszka 1955–1957.

²⁵ Tamże, sygn. IPN Po 76/161, Akta Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Sprawa Stanisława Kaczmarka s. Franciszka 1955–1957.



Zdjęcia 1.-4. Archiwum Okręgu I Świadców Jehowy znalezione w trakcie rewizji w domu Ignacego Skorupskiego 31 października 1954 r.

Źródło: AIPN Po, sygn. IPN Po 76/161, k. 22-25.

że informacje o ich działalności i strukturach organizacyjnych na terenie województwa poznańskiego Urząd Bezpieczeństwa pozyskiwał z trzech rodzajów źródeł.

Pierwsze z nich to informacje i dokumenty oficjalne napływające ze strony urzędów państwowych, władz lokalnych, rad narodowych, które w swojej działalności stykały się z grupami Świadków Jehowy zarówno w okresie 1945–1950, gdy mogli oni legalnie działać, jak i w okresie 1950–1956, gdy działali w konspiracji. Takie dokumenty pozostały w zespole akt Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego 1945–1950 i w aktach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z lat 1950–1956 oraz w aktach partii komunistycznych – PPR i PZPR.

Drugim rodzajem źródeł były źródła powstałe na podstawie własnych obserwacji i meldunków organów bezpieczeństwa oraz organów Milicji Obywatelskiej zbierającej informacje w trakcie legalnej działalności okręgów i zborów w latach 1945–1950.

Trzeci rodzaj źródeł to prowadzone przez UB sprawy obiektowego rozpracowania oraz akta śledztw prowadzonych przeciwko nielegalnemu już od roku 1950 wyznaniu. W tej ostatniej grupie można zauważyć kilka ciekawych prawidłowości.

Świadkowie Jehowy aresztowani przez UB, wobec których prowadzone były śledztwa, starali się nie łamać w czasie ich trwania podstawowych zasad swojego wyznania. Dopóki mogli, nie udzielali informacji oficerom śledczym, którzy ich przesłuchiwali. Wyraźnie podkreślali, że nie prowadzili działalności szpiegowskiej, tylko religijną, a państwo nie jest dla nich najważniejszym dobrem. W momencie jednak, gdy w wyniku działań śledczych zeznawali, można zauważyć, że udzielają istotnych wiadomości na tematy związane z własnym udziałem w strukturze wyznania oraz mówią o tym, z kim się w swojej działalności kontaktowali. Nie dziwi zatem, że w latach pięćdziesiątych zaczęto wśród Świadków Jehowy stosować pseudonimy dla lepszego zakonspirowania poszczególnych pionierów czy sług okręgów i obwodów.

Jednak po pierwszym szoku i głębokim zakonspirowaniu się struktur organizacyjnych, władze bezpieczeństwa zdawały sobie sprawę z trudności, jakie zaczęły występować w pozyskiwaniu informacji dotyczących zakonspirowanej działalności wyznania. Organy bezpieczeństwa starały się pozyskiwać agentów w szeregach wyznawców, zwłaszcza wśród zatrzymywanych głosicieli będących w młodym wieku lub bojących się o swoje zatrudnienie. Zdarzały się też przypadki wprowadzenia do grup lub zborów funkcjonariuszy bądź przygotowanych agentów spośród sympatyków wyznania i prowadzenie ich, aż zostaną pełnoprawnymi członkami wyznania. Takimi informatorami byli: agent o kryptonimie „033” oraz informator „Krawiec”,

który nawiązał znajomość z odbywającymi karę więzienia Świadkami Jehowy i otrzymał od nich adresy członków grupy Poznań-Jeżyce²⁶.

Świadkowie Jehowy, zwłaszcza w latach 1953–1956, nauczeni doświadczeniem lat wcześniejszych potrafili odpowiednio przygotować swoich wyznawców do spotkania się z aparatem bezpieczeństwa. Wydawali nawet specjalne broszury o tym, jak zachowywać się w czasie aresztowania, oraz o tym, jak rozpoznać działającą w grupach czy też zborach agenturę organów bezpieczeństwa.

Świadkowie Jehowy w okresie Gomułki 1956–1970

Przełom polityczny 1956 r. zatrzymał represje. Rozpoczęły się wówczas rozmowy na temat legalizacji wspólnoty. Nieoczekiwanie zaprotestował przeciwko temu scenariuszowi Natan H. Knorr, ówczesny przywódca centralnych struktur Świadków Jehowy w Brooklynie, który uważał, że rejestracja związku przyniesie jego ubezwłasnowolnienie. Stanowisko to podzieliło wyznawców w Polsce. Rozmowy na temat stopnia nadzoru państwa przeciągały się do sierpnia 1958 r., a wtedy Urząd ds. Wyznań ogłosił odmowę rejestracji. Powróciły represje: aresztowania, rewizje, konfiskata literatury. Ruszyły też nowe procesy (Zielona Góra, Bydgoszcz, Lublin, Wrocław)²⁷.

Kwestia rejestracji Stowarzyszenia Świadków Jehowy powróciła w 1961 r., a dokumentacja Urzędu ds. Wyznań dotycząca tej sprawy dowodzi, że N.H. Knorr nie mylił się w swoich podejrzeniach co do motywacji reżyserów polityki wyznaniowej. Pozyskali oni wówczas dwunastoosobową grupę²⁸, która złożyła wniosek o rejestrację zupełnie innego związku wyznaniowego z założeniem, że wstępować będą do niego kolejni Świadkowie Jehowy, nad którymi Urząd ds. Wyznań i Służba Bezpieczeństwa przejęłyby całkowitą kontrolę.

Władze państwowe nie mogły zaniechać jeszcze jednego sposobu, który posłużyć miał do osłabienia aktywności Świadków Jehowy. Otóż, w grupie wyznań typowanych jeszcze w latach 40. XX w. przez Ministerstwo Administracji Publicznej do szczególnego nadzoru znalazły się wszystkie wspólnoty wywodzące się z ruchu Badaczy Pisma Świętego. Spośród nich skupiono się wówczas na Świadkach Jehowy, a trzy inne wspólnoty – zapew-

²⁶ Tamże, sygn. IPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie za miesiąc luty 1955 r., k. 23–32; sygn. IPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie wydziału XI WUBP za miesiąc maj 1954 r., k. 274–275.

²⁷ K. Urban, *Świadkowie Jehowy...*, s. 236–238.

²⁸ J. Miłosz, *Już nie szpiedzy, jeszcze nielegalni – Świadkowie Jehowy w oczach wielkopolskiej SB w latach 1956–1970*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, Seria: Studia i materiały poznańskiego IPN, t. VIII, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2009, s. 253.

ne ze względu na niewielką aktywność misyjną oraz niewielką liczebność²⁹ – znalazły się na marginesie polityki wyznaniowej władz. Wspólnoty owe to: Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które w roku 1952 liczyło zaledwie 837 wiernych, z tego w Poznaniu zaledwie 176³⁰; Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego, liczące 3108 wiernych, z tego w Poznaniu 140 wiernych³¹; Świecki Ruch Misyjny EPIFANIA z Centralą w Poznaniu, liczący w początkach lat 50. XX w. zaledwie 1419 wiernych, a w Poznaniu 325 wiernych³². Zainteresowanie władz tymi związkami zwiększyło się po 1956 r., gdy uznały one, że te małe wspólnoty działające legalnie mogą być na tyle użyteczne, że doprowadzą do zmniejszenia liczby członków wspólnoty Świadków Jehowy poprzez ich przechodzenie do innych grup wyznaniowych.

Działania te nie odniosły spodziewanych przez władze skutków. Aktywność zaś Świadków Jehowy w latach 60. nawet się nasiliła. W szczególności sytuacja taka miała miejsce w okresach letnich wakacji, kiedy członkowie wspólnoty w kilkunastoosobowych grupach wyruszali z namiotami na obozy wędrownie do wcześniej określonych w planach miejscowości, gdzie prowadzili swoją działalność misyjną, chodząc do prywatnych mieszkań i domów. Dla przykładu w czasie wakacji w 1962 r. SB w Wielkopolsce rozwiązała sześć takich obozów³³. Ale zdarzały się także sytuacje, gdy całe zbory przenosiły się do legalnie działających wspólnot Badaczy Pisma Świętego. Przykładem może być tu przejście zboru Świadków Jehowy z Obornik do Świeckiego Ruchu Misyjnego EPIFANIA, o czym wspominał w swym sprawozdaniu za rok 1963 szef Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu³⁴.

Mimo to funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Wydziału IV Sekcji III KW MO w Poznaniu, którzy zajmowali się inwigilacją mniejszości wyznaniowych, w tym nielegalnie działających Świadków Jehowy, zatrzymali w ramach profilaktycznych działań na 48 godzin czternastu Świadków Jehowy, a kolejnych dwunastu zostało przekazanych do dyspozycji prokuratur wojсковych i skazanych przez sądy garnizonowe za odmowę odbycia zasadniczej służby wojskowej.

²⁹ W materiałach MSW wielokrotnie przewija się zdanie dotyczące ruchu Badaczy Pisma Świętego (poza Świadkami Jehowy) w Polsce: „nie stanowią oni prężnej i dobrze zorganizowanej grupy”, AIPN Poznań, sygn. IPN Po 05/22, k. 42, Chrześcijańskie mniejszości wyznaniowe w Wielkopolsce [1967].

³⁰ K. Urban, *Mniejszości religijne...*, s. 37 i 52, tabele 9. i 24.

³¹ Tamże, s. 37 i 51, tabele 9. i 23.

³² Tamże, s. 37 i 52–53, tabele 9. i 25.

³³ J. Miłosz, *Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3, s. 52.

³⁴ AIPN Poznań sygn. IPN Po 06/158 t. 6 z 7, Sprawozdania Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu z lat 1962–1970.

To właśnie odmowa odbywania służby wojskowej stała się przewodnim tematem w prowadzonych przeciw Świadkom Jehowy sprawach. W kolejnych latach aresztowania objęły: 1964 – trzy osoby, 1965 – cztery, 1966 – trzy, i do końca tego okresu utrzymywały się na tym poziomie. Mimo tych ustawicznych działań nękających, wspólnota od połowy lat 60. zaczęła odbudowywać swoje szeregi. Według sprawozdania z 1969 r., liczba jej członków w Wielkopolsce wynosiła wówczas ok. siedmiu tysięcy i zdaniem funkcjonariuszy Wydziału IV była to najliczniejsza mniejszość wyznaniowa na tym terenie³⁵.

Mimo tak znacznego wzrostu liczby wyznawców, Wydział IV i jego Sekcja III nie mogły pochwalić się w tym okresie wielkimi sukcesami w jego rozpracowaniu. Od roku 1965 znów zaczęły pojawiać się wydawane nielegalnie egzemplarze „Strażnicy”. Zarekwirowano ich wprawdzie tylko dwaście egzemplarzy, ale już w roku 1966 w ręce funkcjonariuszy Wydziału IV wpadło kolejnych 21 egzemplarzy. Wydaje się to liczbą niewielką, jednakże znając system pracy głosicieli, można wnioskować, że 21 par nauczających w terenie nie otrzymało materiałów do swojej pracy misyjnej.

W październiku 1966 r. w Sekcji III Wydziału IV rozpoczęto operacyjne rozpracowanie o kryptonimie „A-4”, mające na celu doprowadzenie do likwidacji nielegalnej drukarni oraz systemu kolportażu „Strażnicy”. Prace nad tą sprawą trwały aż do roku 1971. W roku 1967 udało się jedynie zlokalizować położenie siedmiu lokali, w których mogłaby taka drukarnia działać. Natomiast poza rozpracowaniem kilkunastu członków wspólnoty Wydział IV musiał przyznać się do porażki. Następne lata nie przyniosły przełomu w tej sprawie. W roku 1968 ustalono jedynie, że drukarnia zaopatrująca zbory Świadków Jehowy w województwie poznańskim znajduje się na terenie Dolnego Śląska. Nawet natknięcie się na punkt redakcyjny drukarni i znalezienie w nim blisko dwóch tysięcy egzemplarzy „Strażnicy” w kolejnym 1969 r. nie dało szefostwu Wydziału IV tej satysfakcji, jaką mogłaby dać likwidacja samej drukarni. Dopiero w roku 1970 zlokalizowano introligatornię i przypadkowo aresztowano w Kaliszu etatowego pracownika Świadków Jehowy, który okazał się pracownikiem drukarni. Idąc „po nitce do kłębka”, w lutym 1971 r. funkcjonariuszom udało się drukarnię zlokalizować i zlikwidować. Na przykładzie tej operacji widać, jak dobrze przygotowana była struktura wspólnoty Świadków Jehowy. Przeniknięcie do nich udawało się jedynie przypadkiem. A wśród jej członków przez cały ten okres Wydział IV posiadał jedynie dwóch tajnych współpracowników o pseudonimach „Waldek” i „Jakub”. Jak stwierdził w roku 1966 zastępca naczelnika tego Wydziału mjr Edmund Miętkiewicz „posiadany stan «t.w.» po tym za-

³⁵ Tamże, sygn. Po 06/158 t. 6 z 7, Sprawozdania Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu z lat 1962–1970.

gadnieniu sekty Św. Jehowy nie zabezpiecza Wydz[iałowi] pełnego rozpracowania i kontroli tego związku”.

Mimo tak nikłego rozeznania, Sekcja III знаła członków poszczególnych zborów z ich działalności jako głosicieli. Starano się więc poprzez kombinacje i różne przedsięwzięcia operacyjne wywoływać wśród członków tej społeczności niepokoje i zamęt, prowadząc tym samym do rozbicia struktur zarządzania tej wspólnoty.

W roku 1968 prowadzono tego typu sprawę o kryptonimie „Szczupły”, której figurantem był sługa okręgu poznańskiego Świadków Jehowy. W jej wyniku doszło do konfliktu w zarządzie okręgu poznańskiego, co zaowocowało wystąpieniem ze wspólnoty dwóch pracowników okręgu.

Inną kombinacją operacyjną była sprawa prowadzona w tym samym roku, o kryptonimie „Artemida”, w wyniku której ze wspólnoty wykluczono aktywną działaczkę i głosicielkę, której jako figurantce funkcjonariusze nadali właśnie taki pseudonim.

Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce w latach 1971–1989

Początek dekady lat 70. i podjęta przez nowe kierownictwo partyjne próba odzyskania zaufania społeczeństwa dała również Świadkom Jehowy nieco więcej swobody w ich działaniu.

Okres ten to rozpoczęcie przez komunistów stopniowego procesu łagodzenia stosunków z wyznawcami Świadków Jehowy i droga do legalizacji Stowarzyszenia.

To właśnie po przełomie grudniowym nastąpiła zasadnicza zmiana podejścia władz komunistycznych do działającej nadal nielegalnie organizacji. Nawiązane ponownie kontakty pomiędzy Komitetem Krajowym Świadków Jehowy a Urzędem ds. Wyznań doprowadziły do spotkania wiosną 1972 r. członków Komitetu – Edwarda Kwiatosza i Adama Wojtyniaka – z wicedyrektorem Urzędu Tadeuszem Dusikiem. W trakcie tego spotkania powrócono do omówienia warunków, na jakich władze mogłyby uznać Stowarzyszenie za legalnie działające na terenie PRL.

Równoległe z tymi pojedynczymi gestami SB nie zaprzestała działań operacyjnych wobec poszczególnych członków i zborów Stowarzyszenia. Najbardziej prestiżowo Sekcja III Wydziału IV poznańskiej KW MO podchodziła do wykrycia działalności wydawniczej, która zdaniem SB była podstawą działań misyjnych Świadków. To przygotowywane w podziemnych drukarniach pismo „Strażnica” było dla głosicieli działających w terenie podstawą rozpowszechnianych przez nich nauk. Należało więc przede wszystkim uderzyć w pion wydawniczy Świadków.

Początek lat 70. rozpoczął się na terenie Wielkopolski od znacznego sukcesu w działaniach przeciwko wydawnictwom Świadków Jehowy. W roku 1970 zlokalizowano introligatornię i przypadkowo aresztowano w Kaliszu etatowego pracownika Świadków Jehowy, który okazał się zatrudnionym w drukarni. Jak już wspomniano powyżej, idąc „po nitce do kłębka”, w lutym 1971 r. funkcjonariuszom udało się drukarnię zlokalizować i zlikwidować. Nie były to jakieś porażające sukcesy. Jak wynika z informacji MSW dla Urzędu ds. Wyznań, do połowy lat 70. w skali kraju SB przejęła dwadzieścia powielaczy elektrycznych należących do „Strażnicy”, ale nie była w stanie stwierdzić, ile takich urządzeń może znajdować się w rękach całej wspólnoty³⁶. Na przykładzie tej operacji widać, jak dobrze przygotowana była struktura wspólnoty Świadków Jehowy. Przeniknięcie do nich udawało się jedynie przypadkiem. A wśród jej członków w początkach lat 70. Wydział IV posiadał nadal jedynie dwóch tajnych współpracowników o pseudonimach „Waldek” i „Jakub”.

Zdając sobie sprawę z istnienia stałego zagrożenia ze strony aparatu bezpieczeństwa, wspólnota Świadków Jehowy okręgu poznańskiego starała się nie poddawać wpływowi służby bezpieczeństwa. Nadal korzystano z wypracowanych jeszcze w latach 50. metod obrony przed inwigilacją i przenikaniem do wspólnoty agentów SB.

W początkach dekady lat 70. nastąpiła reorganizacja struktury terytorialnej Świadków Jehowy. W miejsce kilkunastu działających w Okręgu I zborów utworzono dziesięć większych, a przy każdym z nich zlokalizowano ośrodki studiów biblijnych mających pogłębić wykszolenie i duchowość poszczególnych członków wspólnoty. Działania te związane były z głoszonym przez Świadków Jehowy nadchodzącym końcem świata. Jak zauważają w sprawozdaniu za 1970 r. pracownicy Sekcji III Wydziału IV, oficjalna wykładnia Świadków Jehowy mówiła, że może on nastąpić w roku 1975, a jednym z dowodów na jego bliskość miały być krwawo stłumione protesty robotników na Wybrzeżu³⁷.

Również w skali całego kraju zmieniła się struktura organizacyjna Stowarzyszenia. W miejsce 22 okręgów powołano ich zaledwie dziewięć, a jak oceniała SB – wszystkich zborów w tych okręgach było około dziewięćdziesiąt. Liczba wszystkich członków Stowarzyszenia wzrosła w połowie lat 70. do 85 tysięcy. Cała wspólnota z dobrowolnych darów pieniężnych utrzymywała podziemną Centralę oraz prawie czterystu pełnoetatowych głosicieli, którzy

³⁶ AAN, UdsW, sygn. 132/243, Świadkowie Jehowy 1984–1986, Załącznik nr 1 do informacji MSW z dnia 2 I 1984 r., k. 6.

³⁷ Tamże, UdsW, sygn. 131/465, Notatka naczelnika Wydziału Janitza – w sprawie polityki wobec Świadków Jehowy w związku z wnioskiem o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy złożonego w Urz. ds. Wyznań w dniu VI 1973 r., k. 1–22.

na co dzień pracowali jedynie w podziemnych strukturach Stowarzyszenia. Wpływy z datków zbieranych przez wspólnotę Świadców Jehowy oceniane były w końcu lat 70. na ok. 12 milionów złotych, z czego w myśl wewnętrznych unormowań na działalność Centrali, działalność wydawniczą i utrzymanie stałych pracowników przeznaczano połowę zebranych darowizn, natomiast pozostałe środki służyły do zaspokajania potrzeb organizacyjnych w okręgach, w tym utrzymania sług okręgu, starszych zborów i głosicieli pełnoetatowych działających w okręgach³⁸.

Dopiero w połowie lat 70. władze komunistyczne doszły do wniosku, że tylko polityka tolerowania i stopniowego normalizowania prawnych podstaw funkcjonowania tego wyznania zahamuje jego rozwój. Komuniści mieli nadzieję, że poprzez odebranie Świadców Jehowy otoczki męczeństwa spowodują rozplynięcie się wyznania w katolickim społeczeństwie i zmuszą Świadców Jehowy do poddania się opiece komunistycznego państwa. Data ta związana była jeszcze z jednym faktem – w roku 1975, mimo głoszonego przez Świadców Jehowy Armagedonu – świat pozostał takim, jakim znali go współcześni. Być może dlatego kierownictwo Stowarzyszenia, widząc zagrożenie we własnych szeregach i rosnącą stopniowo grupę wątpiących i odchodzących ze wspólnoty, podjęło zaproszenie wysłane przez władzę i przystąpiło do pertraktacji na temat legalizacji wyznania³⁹.

Chcąc zachęcić kierownictwo Stowarzyszenia do dalszej pracy nad takim statutem, który mógłby zostać przez władze zaakceptowany i dawałby możliwość sterowania wyznaniem przez komunistów, pozwolono nawet w 1977 r. na wyjazd Heralda Absta i Adama Wojtyniaka, członków krajowego kierownictwa, do Centrali Świadców Jehowy w Nowym Jorku. Nadzieje, jakie żywiłi komuniści na skłonienie do ugodowej postawy polskich Świadców Jehowy przez ich amerykańskich zwierzchników, rozwiały się, gdy po powrocie delegatów z USA Komitet Krajowy złożył do akceptacji w Urzędzie ds. Wyznań kolejny projekt statutu, jednakże w ocenie władz nadal niczym się on nie różnił od tego z roku 1957.

Nieudana próba skłonienia Świadców Jehowy do legalizacji na warunkach, jakie odpowiadały władzom komunistycznym, nie zniechęciła gremiów decyzyjnych w Urzędzie ds. Wyznań i w MSW. Dalej starano się realizować politykę tolerowania tego wyznania, zdając sobie sprawę, że metody siłowego dążenia do podporządkowania sobie Świadców Jehowy spowodowałyby raczej wzrost ich liczby w społeczeństwie polskim.

Kolejnym krokiem władz była zgoda na wizytę w Polsce przedstawicieli światowej Centrali tego wyznania. W roku 1978 po raz pierwszy do Polski przyjechali przedstawiciele Centrali Świadców Jehowy z Nowego Jorku.

³⁸ Tamże, k. 12.

³⁹ Tamże, k. 14.

W trakcie rozmów z władzami PRL zawarto nieformalną umowę, na podstawie której Świadkowie Jehowy zobowiązali się do nieeksportowania wyznania poza wschodnią granicę Polski. W zamian Stowarzyszenie mogło legalnie otrzymywać pomoc z Zachodu⁴⁰.

Po wyborze w październiku 1978 r. kard. Karola Wojtyły na papieża uwaga władz komunistycznych skierowana była na Kościół katolicki i ruchy opozycyjne. Stowarzyszenie Świadków Jehowy pozostawiono bez nadzoru i jedynie Służba Bezpieczeństwa poprzez Wydziały IV komend wojewódzkich, a następnie Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych i podległe im referaty, prowadziły standardowe działania operacyjne⁴¹.

Powstanie „Solidarności” w 1980 r. sprawiło, że zainteresowanie władz Świadkami Jehowy stało się jeszcze bardziej marginalne, a co więcej – ekspansywność Świadków władza zaczęła postrzegać jako większe zagrożenie dla polskiego katolicyzmu niż dla komunizmu. Latem 1980 r. władze pozwoliły dwutysięcznej grupie Świadków Jehowy wyjechać na ich kongres do Wiednia, natomiast 5 lipca 1981 r. w gdańskiej hali Olivia odbyło się zgromadzenie skupiające prawie 6 tysięcy uczestników. W kolejnym kongresie, odbywającym się w Austrii w 1981 r., wzięła udział jeszcze większa, bo pięcioletnia grupa polskich Świadków. Także stan wojenny nie ograniczył działalności tej organizacji. Latem 1982 r. w całym kraju, za zgodą władz, na stadionach sportowych odbyło się osiemdziesiąt zgromadzeń Świadków Jehowy.

Takie podejście do nielegalnego wyznania władze komunistyczne nazywały „rozmiękczeniem” i planowały działania liberalizujące politykę wobec nich w kolejnych latach.

Pierwszy wielki kongres w Poznaniu odbył się w roku 1983, tuż po zniesieniu stanu wojennego, pod hasłem „Jedność dzięki Królestwu”. Wynajęto Świadkom Jehowy poznańską Arenę⁴².

W 1985 r. odbyły się w Polsce cztery wielkie międzynarodowe kongresy Świadków Jehowy (w Warszawie, Chorzowie, Wrocławiu i Poznaniu). Kongres, który zorganizowano w Poznaniu pod hasłem „Lud zachowujący prawość”, zgromadził delegatów z szesnastu krajów Europy Środkowej.

W tym samym czasie zaproponowano Świadkom Jehowy możliwość importu materiałów poligraficznych w zamian za ujawnienie podziemnych drukarni i objęcie ich publikacji systemem cenzury. Jednak Komitet Krajowy nie

⁴⁰ Tamże, UdsW, sygn. 132/243, Notatka z narady w Urzędzie ds. Wyznań odbytej w dniu 5 IV 1985 r. – dotyczącej Świadków Jehowy – obecni – J. Klica i St[anisław] Grzelak z Wydziału Administracyjnego KC PZPR, dyr. płk Z. Baranowski i płk L. Stasikowski z IV Departamentu MSW, dyr. T. Dusik z Urzędu ds. Wyznań, k. 130–131.

⁴¹ AIPN Po, sygn. 06/158 7 z 7, Sprawozdania Wydziału IV KW MO w Poznaniu z lat 1970–1980, k. 154.

⁴² B.W. Olszewska, *Czekanie na „wielki ucisk”*, „Polityka” z 1 października 1983.

wyraził na to zgody, a mimo to – bez większych przeszkód wspólnota mogła prowadzić swoją działalność aż do końca istnienia PRL⁴³.

W połowie lat 80. władze komunistyczne uznały eksperyment rozmiękczenia wyznania za bardzo udany. Zaowocował on tym, że w latach 1980–1985, według danych MSW, nastąpił znaczny spadek liczby Świadków Jehowy w kraju, z 89 tysięcy w roku 1980 do zaledwie 54 tysięcy członków w roku 1985. Postanowiono więc kontynuować tę politykę i w wyniku narady odbytej w Urzędzie ds. Wyznań w kwietniu 1985 r. nakazano strukturom MSW i administracji terenowej dalej tolerować działania Świadków w terenie. Jednocześnie nakreślony został plan stopniowego „oswajania” ich i do prowadzenia do legalizacji.

Pierwszym zadaniem w oczach władz było uregulowanie spraw związanych z działaniami wydawniczymi Świadków Jehowy, które, poprzez całkowity brak kontroli ze strony organów bezpieczeństwa, zawsze doprowadzały je irytacji.

Drugim zadaniem, według przyjętego planu, było doprowadzenie do przyjazdu do Polski centralnych władz Świadków Jehowy. W czasie tej wizyty chciano nakłonić polską część Świadków Jehowy do takiego zmodyfikowania statutu, by państwo komunistyczne mogło zgodzić się na pełną rejestrację Stowarzyszenia Świadków Jehowy⁴⁴.

Kilka miesięcy później, w końcu sierpnia 1985 r., po raz drugi do Polski z oficjalną wizytą przyjechała delegacja Centrali Świadków Jehowy z Miltonem G. Henszlem i Teodorem Jaraczem na czele. Sytuacja polityczna w izolowanej przez Zachód Polsce była już inna niż siedem lat wcześniej. Przedstawiciele komunistycznego reżimu wyraźnie dążyli do zawarcia konkretnego porozumienia, by móc je wykorzystać do celów propagandowych. Mogliby wówczas samych Świadków Jehowy pokazać jako grupę społeczną potrafiącą zaakceptować komunistyczny system w Polsce.

Na spotkaniu 27 sierpnia 1985 r. w Urzędzie ds. Wyznań władze zgodziły się wstępnie na utworzenie oficjalnego wydawnictwa Świadków Jehowy, ale na zasadzie spółki prawa handlowego, dając tym dowód, że znalazły furtkę do częściowego zalegalizowania Stowarzyszenia „Strażnica” jako wydawnictwa Strażnica. Jednocześnie przygotowano dla Świadków Jehowy uwagi do projektu statutu opracowane przez MSW i Urząd ds. Wyznań⁴⁵.

Od tego momentu spotkania w Urzędzie ds. Wyznań zaczęto organizować regularnie, zwłaszcza że obydwie strony tego dialogu miały nadzieję na wyciągnięcie konkretnych korzyści z tych rozmów. Widać to wyraźnie na ko-

⁴³ J. Rzędowski, *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38), s. 48–49.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ AAN, UdsW, sygn. 132/243, Notatka dotycząca spotkania ministra A. Łopatki z delegacją Centrali Światowej Świadków Jehowy, 9 IX 1985 r., k. 44–46.

lejszych etapach negocjacji. Komitet Krajowy otrzymał zgodę na prowadzenie rozmów z władzami komunistycznymi, ale nie zamierzał rezygnować z kilku podstawowych zasad wynikających z reguł wyznawanej przez Świadków Jehowy wiary – chodziło zwłaszcza o zakaz stykania się wyznawców z wszelką bronią i wynikającą z tego odmową służby wojskowej przez młodych członków Stowarzyszenia.

Równolegle z tymi rozmowami Komitet Krajowy przemianował się oficjalnie w Komitet Organizacyjny Świadków Jehowy w Polsce, co miało dać sygnał władzy, że Świadkowie Jehowy są gotowi do legalizacji.

Dwa tygodnie po spotkaniu z delegacją z USA w Urzędzie ds. Wyznań odbyła się narada przedstawicieli KC PZPR, MSW oraz Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk w celu ustalenia wspólnej linii postępowania tych urzędów wobec Komitetu Organizacyjnego Świadków Jehowy. Z pozostałonej w dokumentach Urzędu notatki wynika, że władze, będąc zdeterminowane w swoich działaniach, poszły na częściową ugodę – zaakceptowano wnioski o objęcie więźniów będących Świadkami Jehowy posługą duszpasterską ze strony wyznania oraz wnioski o zwolnieniu z podatku od darowizn i spadków. Nadal jednak nie potrafiono zaakceptować możliwości drukowania czasopism bez działania wobec nich cenzury prewencyjnej⁴⁶.

Takie stanowisko władz spowodowało natychmiastową reakcję Komitetu Organizacyjnego. Zdając sobie sprawę ze słabości władz i ich ugodowości, już następnego dnia powiadomiono Urząd ds. Wyznań, że Komitet Organizacyjny Świadków Jehowy zaskarży do Naczelnego Sądu Administracyjnego decyzję Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk o stosowaniu wobec ich wydawnictw cenzury prewencyjnej. Jednocześnie Komitet zastrzegł, że w przypadku uznania przez ten sąd decyzji o cenzurze prewencyjnej za prawomocną Świadkowie Jehowy rozwiążą spółkę wydawniczą i z powrotem będą drukować swoje czasopisma w zakonspirowanych drukarniach⁴⁷.

Na kolejnych spotkaniach w Urzędzie ds. Wyznań udało się jednak przełamać ten impas i w 1986 r. Stowarzyszenie przedstawiło Urzędowi projekt nowego statutu. Prace nad takim zmodyfikowaniem jego treści, by odpowiadał obydwu stronom, trwały prawie dwa lata. Dopiero na początku 1988 r. podjęto decyzję o zaakceptowaniu poprawionego statutu. Władze komunistyczne, ze swej strony idąc na ugodę ze Świadkami Jehowy, zmieniły ustawę o powszechnym obowiązku obrony PRL, wprowadzając do niej zapisy o możliwości odbywania zastępczej służby wojskowej dla obywateli, któ-

⁴⁶ Tamże, UdsW, sygn. 132/243, Notatka z narady w Urzędzie ds. Wyznań w dniu 12 XI 1985 r., k. 199–201.

⁴⁷ Tamże, UdsW, sygn. 132/243, Notatka z rozmowy telefonicznej odbytej przez dyr. T. Dusika z Urzędem ds. Wyznań z Edwardem Kwiatoszem z Komitetu Organizacyjnego Świadków Jehowy w dniu 13 XI 1985 r., k. 222–224.

rych światopogląd nie zezwala na używanie broni. Ta zmiana była wyraźnym sygnałem o liberalizacji podejścia do odmów służby wojskowej przez Świadków Jehowy⁴⁸.

Mimo tych wszystkich działań władz cmentarnych PRL do wiosny 1989 r. Służba Bezpieczeństwa prowadziła jeszcze działania operacyjne wobec Świadków Jehowy w ramach sprawy obiektowej „Babilon”, w tym również na terenie województwa poznańskiego⁴⁹.

12 maja 1989 r. państwo polskie uznało prawnie organizację pod nazwą Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy⁵⁰.

Działalność od momentu legalizacji

Po uznaniu pełnej legalizacji w Polsce pierwszy wielki kongres międzynarodowy, pod hasłem „Prawdziwa pobożność”, odbył się 4–6 sierpnia 1989 r. w Poznaniu, na stadionie Klubu Sportowego „Warta” na Łęgach Dębińskich. Obecnych na nim było 40 442 wyznawców – ochrzczono 1525 osób. Część programu tłumaczono jednocześnie na szesnaście języków. W Poznaniu i okolicach przygotowano wówczas noclegi dla 16 tysięcy uczestników spotkania z ponad 37 krajów⁵¹.

Kolejne kongresy odbywały się w Poznaniu na terenach MTP, na Stadionie „Olimpii” na Golęcinie oraz nowym Stadionie Miejskim przy ul. Bułgarskiej, a poza tym kongresy organizowano w Kaliszu⁵² (1996–2002 i 2014–2017 w Arena Kalisz) i w Ostrowie Wielkopolskim (2003–2005, 2007, 2008). W 2006 r. w Poznaniu odbył się kolejny kongres międzynarodowy pod hasłem „Wyzwolenie jest blisko!”. Wkrótce zaczęły powstawać nowe Sale Królestwa (m.in. w Wągrowcu, 2018⁵³). Obecnie na terenie Wielkopolski działa piętnaście Sal Królestwa oraz ponad sto zborów⁵⁴.

W maju 2008 r. w byłym hitlerowskim obozie karno-śledczym w Żabikowie oraz w Forcie VII w Poznaniu odbyła się prezentacja wystawy *Więzieni za*

⁴⁸ J. Miłosz, *Świadkowie Jehowy w PRL – uznani, zwalczani, tolerowani*, [w:] *Człowiek i społeczeństwo*, t. XXIX, 2009, s. 135.

⁴⁹ Z. Marzec, *Metody działania i przyczyny sukcesów Świadków Jehowy*, Kraków 2008, s. 586–589.

⁵⁰ „Strażnica” 1998, nr 20, s. 2; „Rocznik Świadków Jehowy” 1994, s. 247.

⁵¹ *Prawdziwa pobożność jest użyteczna wszechstronnie*, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” z 15 stycznia 1990, s. 25–29.

⁵² *Świadkowie na stadionie*, „Gazeta Wyborcza Poznań” z 29 lipca 1994, s. 2.

⁵³ M. Dziuma, *Dziś odbyło się oficjalne otwarcie Sali Królestwa Świadków Jehowy w Wągrowcu*, 1.12.2018, www.wagrowiec.naszemiasto.pl (dostęp: 2 grudnia 2018 r.).

⁵⁴ Dane według wyszukiwarki zborów na oficjalnej stronie Świadków Jehowy, www.jw.org.pl (dostęp: 23 stycznia 2019 r.).

wiarę – Świadkowie Jehowy a hitleryzm, poświęconej martyrologii Świadków Jehowy w okresie nazizmu⁵⁵. Wystawa ta po raz pierwszy prezentowana była w Muzeum Obozu Koncentracyjnego w Stutthofie, a następnie również w Muzeum Obozu Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

16–19 lipca 2009 r. na terenie MTP odbył się kongres międzynarodowy „Czuwajcie!”, na którym było 20 133 wyznawców z dziesięciu krajów. Kongresy Świadków Jehowy odbywają się corocznie, jednocześnie w kilkunastu miastach w Polsce. W roku 2018 we wszystkich kongresach regionalnych, które odbyły się w 21 miastach – m.in. w Poznaniu – udział wzięło prawie 124 tysięcy Świadków Jehowy, a chrzest przyjęły 733 osoby⁵⁶.

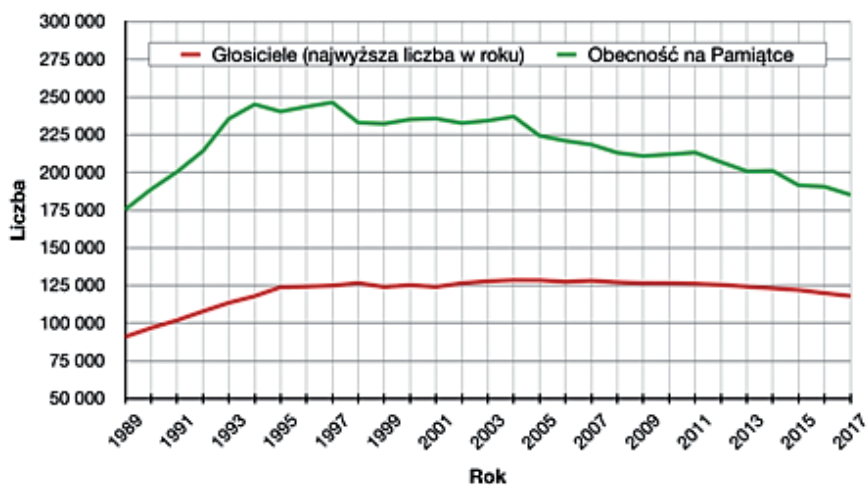
Tabela nr 1 – Świadkowie Jehowy w poszczególnych województwach – stan w roku 2011 – według Głównego Urzędu Statystycznego

| Województwo | Ludność ogółem | Liczba Świadków Jehowy | Udział w ludności (w proc.) |
|---------------------|----------------|------------------------|-----------------------------|
| Dolnośląskie | 2 915 241 | 15 371 | 0,53 |
| Kujawsko-pomorskie | 2 097 635 | 6616 | 0,32 |
| Lubelskie | 2 175 700 | 10 793 | 0,50 |
| Lubuskie | 1 022 843 | 5329 | 0,52 |
| Łódzkie | 2 538 677 | 8078 | 0,32 |
| Małopolskie | 3 337 471 | 7245 | 0,22 |
| Mazowieckie | 5 268 660 | 11 817 | 0,22 |
| Opolskie | 1 016 212 | 3749 | 0,37 |
| Podkarpackie | 2 127 286 | 4030 | 0,19 |
| Podlaskie | 1 202 365 | 2450 | 0,20 |
| Pomorskie | 2 276 174 | 9406 | 0,41 |
| Śląskie | 4 630 366 | 24 084 | 0,52 |
| Świętokrzyskie | 1 280 721 | 3092 | 0,24 |
| Warmińsko-mazurskie | 1 452 147 | 4996 | 0,34 |
| Wielkopolskie | 3 447 441 | 10 530 | 0,31 |
| Zachodniopomorskie | 1 722 885 | 9724 | 0,56 |
| POLSKA | 38 511 824 | 137 308 | 0,36 |

Źródło: Główny Urząd Statystyczny, *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013, s. 99.

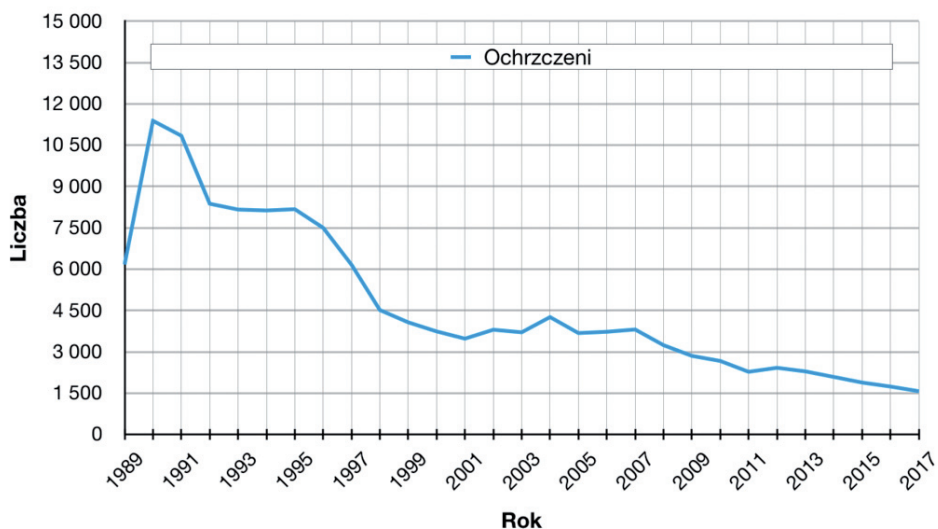
⁵⁵ *Więzieni za wiarę. Świadkowie Jehowy a hitleryzm*, zabikowo.home.pl (dostęp: 7 czerwca 2019 r.).

⁵⁶ *Kongres Świadków Jehowy 2018*, www.jw.org/pl/świadkowie-jehowy/zgromadzenia/ (dostęp: 11 lipca 2019 r.).



Wykres 1. Świadkowie Jehowy od momentu legalizacji – liczba głosicieli i liczba osób uczestniczących w obchodach Pamiętki Śmierci Jezusa (sympatycy wyznania) w latach 1989–2017

Źródło: „Roczniki Świadków Jehowy” 1990–2018,
za www.jw.org/pl/publikacje/książki/rocznik (dostęp: 21 czerwca 2019 r.)



Wykres 2. Świadkowie Jehowy od momentu legalizacji – liczba ochrzczonych wyznawców na corocznych Kongresach odbywanych w Polsce w latach 1989–2017

Źródło: „Roczniki Świadków Jehowy” 1990–2018,
za www.jw.org/pl/publikacje/książki/rocznik (dostęp: 21 czerwca 2019 r.)

Zakończenie

Świadkowie Jehowy obecni już są w Wielkopolsce od ponad stu lat. Ich losy, często bardzo tragiczne, związane były z historią regionu. Każdy z okresów z tego ostatniego stulecia pełen był różnych wydarzeń tak całej wspólnoty tego wyznania, jak i pojedynczych jego członków. Początki działalności w okresie międzywojennym prowadzili Świadkowie Jehowy częściowo jako legalne stowarzyszenie, ale też jako grupa stykająca się z niezrozumieniem i z próbami delegalizacji. Okres okupacji hitlerowskiej był pełen tragicznych losów całych grup i poszczególnych wyznawców, którzy w obozach koncentracyjnych, nosząc opaskę z fioletowym trójkątem, byli ofiarami tego systemu. Polska lat 1945–1989 to kolejny etap funkcjonowania wyznania Świadków Jehowy w Wielkopolsce, etap historii, który można podzielić na kilka etapów: legalny początek w latach 1945–1950; okres delegalizacji i stalinowskich prześladowań lat 1950–1956; nielegalna działalność w latach 60., 70.; początek drogi do legalnego istnienia w latach 80. Ostatni etap istnienia to okres legalnego działania, poczynając od roku 1989 – początku wolnej Polski. Wszystkie te etapy historii Świadków Jehowy spletają się i wpływają na ich postrzeganie w dzisiejszej rzeczywistości Wielkopolski, budującą w III Rzeczpospolitej swój los. Warto było prześledzić ich historię, bo widać w niej wyraźnie, że okresy prześladowań także w ich wypadku powodowały rozwój i wzmocnienie ich wyznania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/158, Informacje z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1954.

Urząd do spraw Wyznań

AAN, UdsW, 131/465, Notatka naczelnika Wydziału Janitza – w sprawie polityki wobec Świadków Jehowy w związku z wnioskiem o zarejestrowanie Wyznania Świadków Jehowy złożonego w Urz. ds. Wyznań w dniu VI 1973 r., k. 1–22.

AAN, UdsW, 132/243, Świadkowie Jehowy 1984–1986, Załącznik nr 1 do informacji MSW z dnia 2 I 1984 r., k. 6.

AAN, UdsW, 132/243, Notatka dotycząca spotkania ministra A. Łopatkki z delegacją Centrali Światowej Świadków Jehowy, 9 IX 1985 r., k. 44–46.

AAN, UdsW, 132/243, Notatka z narady w Urzędzie ds. Wyznań w dniu 12 XI 1985 r., k. 199–201.

AAN, UdsW, 132/243, Notatka z rozmowy telefonicznej odbytej przez dyr. T. Dusika z Urzędu ds. Wyznań z Edwardem Kwiatoszem z Komitetu Organizacyjnego Świadków Jehowy w dniu 13 XI 1985 r., k. 222–224.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN BU 0259/557 t. 8, Kwiatosz i inni.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu:

- AIPN Po 04/1399, Akta śledcze w sprawie przynależności do zboru wyznania „Świadków Jehowy” w latach 1950–1951 – przeciwko Leśniewicz Jan.
- AIPN Po 04/1356, Sprawa o szpiegostwo Janke Zygmunt i Holcer Zygmunt 1950–1954.
- AIPN Po 04/1369.
- AIPN Po 04/1370, Kaczmarek, Wojdyłak, Nieszczęsny i inni 1951–1953.
- AIPN Poznań, sygn. IPN Po 05/22, k. 42, Chrześcijańskie mniejszości wyznaniowe w Wielkopolsce [1967].
- AIPN Po 06/68 t. 5, Meldunki dzienne Wydziału V za okres I 1951–II 1952.
- AIPN Po 6/68 t. 6, Meldunki dzienne Wydziału V WUBP za okres I 1951–II 1952.
- AIPN Po 6/68 t. 21, Raport z pracy Sekcji III Wydziału V WUBP za okres 19–21 III 1951.
- AIPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie Wydziału VI za I kwartał 1956 r.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI za miesiąc marzec 1953.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdania Wydziału XI WUBP za miesiące styczeń, luty, sierpień 1953 r.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału XI z dnia 25 VIII 1953 r.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI WUBP za miesiąc luty 1954 r.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI WUBP za miesiąc maj 1954 r.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI za miesiąc sierpień 1954 r.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie Wydziału XI WUBP za miesiąc grudzień 1954 r.
- AIPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie Wydziału VI WUBP za miesiąc styczeń 1955 r., k. 13–22.
- AIPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie wydziału VI za I kwartał 1956 r., k. 100–103.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie wydziału XI WUBP za miesiąc październik 1954 r. k. 259–275.
- AIPN Po 06/110 t. 9, Sprawozdanie za miesiąc luty 1955 r., k. 23–32.
- AIPN Po 06/110 t. 10, Sprawozdanie wydziału XI WUBP za miesiąc maj 1954 r., k. 274–275.
- AIPN Po 06/158 t. 6 z 7, Sprawozdania Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu z lat 1962–1970.
- AIPN Po, sygn. 06/158 7 z 7, Sprawozdania Wydziału IV KW MO w Poznaniu z lat 1970–1980, k. 154.
- AIPN Po 76/161, Akta Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Sprawa Stanisława Kaczmarka s. Franciszka 1955–1957.

Źródła drukowane

- Olszewska B. W., *Czekanie na „wielki ucisk”*, „Polityka” z 1 października 1983.
- Prawdziwa pobożność jest użyteczna wszechstronnie*, „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” z 15 stycznia 1990.
- Świadkowie na stadionie, „Gazeta Wyborcza Poznań” z 29 lipca 1994.
- „Roczniki Świadków Jehowy” 1990–2018.

Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.
- Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektora Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, wybór i oprac. A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał, Kraków–Katowice 2012.
- Krukowski J., *Porozumienia pomiędzy przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polski z 1950 i 1956 r. Znaczenie i realizacja*, [w:] *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej*, pod red. A. Mezglewskiego, P. Stanisza, M. Ordon, Warszawa 2005.

- Marzec Z., *Metody działania i przyczyny sukcesów Świadków Jehowy*, Kraków 2008.
- Miłosz J., *Już nie szpieczy, jeszcze nielegalni – Świadkowie Jehowy w oczach wielkopolskiej SB w latach 1956–1970*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, red. K. Białecki, Seria: Studia i materiały poznańskiego IPN, t. VIII, Poznań 2009.
- Miłosz J., *Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3.
- Miłosz J., *Świadkowie Jehowy w PRL – uznani, zwalczani, tolerowani*, [w:] *Człowiek i społeczeństwo*, t. XXIX, 2009, s. 121–135.
- Mironczuk J., *Świadkowie Jehowy wobec władz Polski Ludowej – geneza kontestacji*, [w:] *Władze Polski Ludowej a mniejszościowe związki wyznaniowe*, pod red. T.J. Zielińskiego, Warszawa-Katowice 2010.
- Rzędowski J., *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38).
- Urban K., *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994.
- Urban K., *Świadkowie Jehowy w Polsce w latach 1950–1963. Przyczynek do likwidacyjnej tendencji w polityce wyznaniowej państwa*, [w:] *Przestrzeń polityki i spraw wyznaniowych (Szkice dedykowane Profesorowi Januszowi Osuchowskiemu z okazji 75-lecia urodzin)*, red. B. Górowska, Warszawa 2004.
- Zamiatała D., *Instrukcje Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5 i 18 sierpnia 1949 roku w sprawie egzekwowania dekretów rządowych*, „Archiwalia, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2002, t. 78.

Strony internetowe

Świadkowie Jehowy – oficjalny serwis internetowy, www.jw.org.pl (dostęp: 23 stycznia 2019 r.).

Jan Miłosz

Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce – część II (lata 1950–2018)

Streszczenie

Świadkowie Jehowy są obecni w Wielkopolsce od ponad stu lat. Każdy z podokresów z tego ostatniego stulecia pełen był różnych wydarzeń dotyczących zarówno całą ich wspólnotę, jak i pojedynczych jego członków. W II części artykułu przedstawiona jest ich historia w Wielkopolsce w kolejnych dekadach PRL (lata 1950–1989), w okresie delegalizacji i stalinowskich prześladowań lat 1950–1956; nielegalnej działalności w latach 60., 70. oraz w początku ich drogi do legalnego istnienia w latach 80. Ostatni etap istnienia to okres legalnej działalności w wolnej Polsce, poczynając od roku 1989 do dzisiaj. Wszystkie te etapy historii Świadków Jehowy spletają się i wpływają na ich postrzeganie w dzisiejszej rzeczywistości Wielkopolski budującej w III Rzeczpospolitej swój los.

Słowa kluczowe: Wyznania mniejszościowe, Świadkowie Jehowy, III Rzeczpospolita, PRL, delegalizacja, Komitet Krajowy, Badacze Pisma Świętego, Wolni Badacze Pisma Świętego, Epifania, Urząd ds. Wyznań, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, Sługa okręgu, Sługa zboru, „Strażnica”.

Jan Miłośz

Jehovah's Witnesses in Greater Poland – part II (years 1951–2018)

Abstract

Jehovah's Witnesses have been active in Greater Poland for over a hundred years. Each sub-period of the last century was full of events affecting both the whole community and its individual members. The second part of the article presents the history of Jehovah's Witnesses in Greater Poland during the years of the Polish People's Republic (1950–1989): in the period of illegal operation and Stalinist persecution in the years 1950–1956, underground operation in the 1960s and 1970s, and in their pursuit of legalization in the 1980s. The article also discusses Jehovah's Witnesses in independent Poland, when their operation was again legal, i.e. from 1989 until now. All these periods in the history of Jehovah's Witnesses are intertwined and affect how they are now perceived in Greater Poland in the Third Polish Republic.

Keywords: religious minorities, Jehovah's Witnesses, Third Polish Republic, Polish People's Republic, ban, National Committee, Charles Taze Russell, Bible Students, Free Bible Students, Epiphany, Office for Denominational Affairs, Security Office, Security Service, district servant, assembly servant, Watchtower.